

Sygn. akt I ACa 991/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jakub Rusiński (spr.)

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SO del. Barbara Rączka – Sekścińska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Lipkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko S. Å. Spółce prawa szwedzkiego z siedzibą w G. ((...))

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt IX GC 27/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500.000 (...) (pięćset tysięcy koron szwedzkich) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie III (trzecim), IV (czwartym) i V (piątym) w ten sposób, że koszty postępowania stosunkowo rozdziela ustalając, że powód wygrał sprawę w 60% i pozostawiając szczegółowe rozliczenia tych kosztów referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację powoda w dalszej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.582 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 11.100 zł (jedenaście tysięcy sto złotych) tytułem części opłaty sądowej od apelacji, od której powód została zwolniony oraz kwotę 99,94 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieopłaconych wydatków poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 991/14

UZASADNIENIE

Powód J. S. domagał się zasądzenia od pozwanego spółki prawa szwedzkiego S. A. kwoty 2.431.775 koron szwedzkich (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 931.775 (...) od dnia 4 listopada 2008r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.500.000 (...) od dnia 28 kwietnia 2009r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 lutego 2008r. strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał się oddelegować do pracy na terenie Szwecji 10 pracowników z uprawnieniami do kierowania pojazdami ciężarowymi, zaś pozwany zobowiązał się zapewnić pracę tym osobom w ilości nie mniejszej niż łącznie 1.800 godzin miesięcznie. W związku z tym, że pozwany nie nienależycie wykonał zobowiązanie, powód na podstawie § 4 umowy obciążył go kwotą 931.775 (...). Ponadto zażądał także od pozwanej spółki kary umownej w wysokości 1.500.000 (...) za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu zaprzeczył, aby zawierał z powodem umowę oraz żeby podpisywał dokumenty dołączone do pozwu. Wskazał, że przedmiotem prowadzonej przez niego działalności są usługi spedycyjne i przewozowe. Ponadto podniósł zarzut rażąco wygórowanej wysokości kary umownej, mając na uwadze, iż wynagrodzenie 10 pracowników zostało ustalone na kwotę 360.000 (...).

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 931.775 (...) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2008 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) i orzekła o kosztach procesu (pkt II-V). Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że pozwaną spółkę prawa szwedzkiego S. A. i powoda J. S. łączyła współpraca w zakresie transportu ciężarowego już w 2006r. i 2007r. Pod koniec 2007r. pozwany poinformował powoda, że będzie miał możliwość zawarcia na dłuższy czas kontraktu z firmą przerabiającą drewno. W lutym 2008r. J. A. spotkał się z powodem J. S. i jego synem S. S. (1) w S.. W dniu 11 lutego 2008r. J. S. zawarł z pozwanym spółką prawa szwedzkiego S. A. ustną umowę dotyczącą świadczenia pracy przez 10 kierowców samochodów ciężarowych. Zgodnie z umową zadaniem powoda było zorganizowanie 10 kierowców, zainteresowanych pracą w charakterze kierowcy, zaś pozwany zobowiązał się do nabycia samochodów ciężarowych w liczbie odpowiadającej liczbie kierowców i zapewnienie pracy w wymiarze 180 godzin miesięcznie każdemu kierowcy, łącznie dla wszystkich pracowników 1.800 godzin. Powód zorganizował kierowców, którzy stawili się w miejsce pracy w lutym 2008r. i podjęli się jej wykonania. Pracę kierowców koordynował S. S. (1). S. S. (1) - syn powoda z jego ramienia prowadził wszelkie negocjacje z pozwanym. Ze strony pozwanego nikt nie nadzorował pracy kierowców. Pozwany traktował S. S. (1) i J. S. jako osoby reprezentujące tę samą firmę. Nie było możliwe prowadzenie rozmów przez J. S. z J. A. z uwagi na nieposługiwanie się przez J. S. zarówno językiem angielskim, jak i językiem szwedzkim. Dokumenty związane ze współpracą stron przygotowywał S. S. (1), który przedstawiał je J. A. do podpisu. J. A. składał pod nimi swój podpis, nie kwestionując ich treści. Dotyczyło to również oświadczenia z dnia 7 grudnia 2008r. Przez okres obowiązywania umowy, pozwany nie zapewniał pracownikom powoda ilości godzin pracy, jaką zgodnie z umową zobowiązał się zapewnić. Współpraca stron zakończyła się w grudniu 2008r. Pozwany zobowiązał się uregulować zadłużenie, jakie miał względem powoda z tytułu wynagrodzenia za godziny pracy, które zobowiązał się zapewnić pracownikom, czego jednak nie uczynił. Pozwany prowadzi w Szwecji działalność gospodarczą od 1980r. Pozwany zobowiązał się płacić wynagrodzenie w wysokości 200 (...) za godzinę pracy. Wynagrodzenie za pracę kierowców pozwany przekazywał na rzecz powoda J. S. i S. S. (1), jako jednego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Wynagrodzenie było płatne na podstawie faktur. Pozwany nie zawsze zapoznawał się z treścią dokumentów przedkładanych mu do podpisu, co wynikało z zaufania, jakim darzył S. S. (1). Polecenia przelewów dokonywał osobiście J. A.. Wynagrodzenie pracownikom wypłacał natomiast powód. Pracownicy powoda otrzymali należne im wynagrodzenie. Za rozwiązanie z pracownikami umowy, powód nie wypłacił im żadnej rekompensaty.

Powód miał zawarte z pracownikami umowy o pracę na czas nieokreślony. W planach było wykonywanie zatrudnienia na terytorium Szwecji przez okres kilku lat. Powód na terenie Szwecji świadczył usługi jedynie na rzecz pozwanego. Nie było innego podmiotu, z którym powód byłby związany jakąkolwiek umową. Część z pracowników z własnej inicjatywy rozwiązała z powodem umowy o pracę. Przez cały okres obowiązywania umowy powód miał możliwość zapewnienia gotowości do pracy 10 pracowników zgodnie z ustną umową. W rzeczywistości powód miał zawarte umowy o pracę z 6-7 pracownikami.

Strony zawarły załącznik do umowy z dnia 11 lutego 2008r. Z § 1 wynika, że zleceniodawca zobowiązał się zapewnić 10 stanowisk pracy dla kierowców z uprawnieniami C+E w minimalnym wymiarze 180 godzin miesięcznie na każdego pracownika, łącznie 1.800 godzin. Stawkę godzinową strony ustaliły na 200 ((...)) za godzinę pracy. Zgodnie z § 3 faktury będą wystawiane na podstawie raportów przekazywanych przez zleceniodawcę, zawierających liczbę przepracowanych godzin. W § 4 strony ustaliły, że jeżeli zleceniodawca nie zapewni 1.800 roboczogodzin w miesiącu, zleceniobiorca ma prawo zafakturować niewykorzystane godziny w wysokości 65 % stawki godzinowej wynoszącej 200 ((...)), co oznacza $65\% \times 200 ((...)) = 130 ((...))$. Wszystkie niewykorzystane roboczogodziny mogą zostać zafakturowane na jednej lub kilku fakturach zbiorczych wystawionych w okresie obowiązywania umowy lub najpóźniej w ciągu 14 dni od wygaśnięcia umowy. Podstawę naliczenia liczby godzin stanowią raporty. Zgodnie z § 11 w przypadku wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę ze skutkiem natychmiastowym lub przy zachowaniu krótszego okresu wypowiedzenia niż 3 miesiące, zleceniodawca będzie zobowiązany do wypłacenia kary umownej wynoszącej 1.500.000 ((...)) na rzecz zleceniobiorcy w ciągu 14 dni od daty wypowiedzenia umowy.

W okresie od dnia 15 lutego 2008r. do dnia 29 lutego 2008r. kierowcy przepracowali 285,6 godziny. W okresie od dnia 1 marca 2008r. do dnia 15 marca 2008r. kierowcy przepracowali 414,4 godziny. W okresie od dnia 16 marca 2008r. do dnia 15 kwietnia 2008r. kierowcy przepracowali 730 godzin. W okresie od dnia 16 kwietnia 2008r. do dnia 30 maja 2008r. kierowcy przepracowali 1.305,5 godzin. W okresie od dnia 1 czerwca 2008r. do dnia 21 czerwca 2008r. kierowcy przepracowali 356 godzin. W okresie od dnia 22 czerwca 2008r. do dnia 21 lipca 2008r. kierowcy przepracowali 900 godzin. W okresie od dnia 22 lipca 2008r. do dnia 21 sierpnia 2008r. kierowcy przepracowali 625 godziny. W okresie od dnia 22 sierpnia 2008r. do dnia 31 sierpnia 2008r. kierowcy przepracowali 278 godzin. W okresie od dnia 1 września 2008r. do dnia 15 września 2008r. kierowcy przepracowali 676 godzin. W okresie od dnia 16 września 2008r. do dnia 30 września 2008r. kierowcy przepracowali 762 godziny.

Raporty stwierdzające ilość przepracowanych przez kierowców godzin zostały parafowane przez pozwanego. Raporty te dotyczyły pracy wykonanej przez polskich kierowców, których zorganizował S. S. (1), w ramach ustaleń, jakich dokonał z J. A., z którymi powód miał zawarte umowy o pracę. J. A. podpisując się pod raportami miał świadomość ich treści oraz wskazanej w nich liczby godzin przepracowanych przez kierowców.

W dniu 15 października 2008r. powód wystawił fakturę Vat nr (...) na kwotę 931.775 ((...)) tytułem wynagrodzenia za niezapewnienie przez pozwanego pracownikom pracy w ilości 7.167,50 godzin. Termin an uregulowanie kwoty wynikającej z faktury wynosił 14 dni. Przesyłka adresowana do pozwanego, zawierającą fakturę doręczono pozwanemu w dniu 20 października 2008r.

Pismem z dnia 7 grudnia 2008r. pozwany rozwiązał z powodem umowę zawartą w dniu 11 lutego 2008r. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazał złą sytuację na rynku. Oświadczył również, że ostatni dzień pracy wyznacza na dzień 19 grudnia 2008r.

Pismem z dnia 23 marca 2009r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej w kwocie 1.500.000 ((...)). Wskazał, że powodem naliczenia kary umownej było zastosowanie przez pozwanego okresu wypowiedzenia, krótszego niż trzy miesiące. Pozwany odmówił zapłaty.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2009r. powód wezwał ponownie pozwanego do zapłaty kary umownej w kwocie 1.500.000 ((...)) oraz zapłaty kwoty 931.775 ((...)) wynikającej z faktury z dnia 15 października 2008r. nr 2/10/2008/SE.

W dniu 4 listopada 2011r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli zawartego w załączniku nr 1, z uwagi na fakt, iż oświadczenie to zostało złożone pod wpływem podstępny.

Podpis umieszczony na oryginale umowy z dnia 11 lutego 2008r. sporządzonej w języku polskim jako (...) nie został nakreślony przez J. A.. Podpis umieszczony na oryginale umowy z dnia 11 lutego 2008r. sporządzonej w języku szwedzkim jako (...) nie został nakreślony przez J. A.. Podpis umieszczony na załączniku do umowy jako (...) został nakreślony przez J. A.. Podpis złożony przez J. A. przed notariuszem, stanowiący materiał przedstawiony do analizy porównawczej został złożony w sposób dynamiczny, spontanicznie i w szybkim tempie. Miał odchylenia od wzoru, co świadczy o tym, że osoba go składająca wykonała podpis w sposób naturalny. Podpisy na umowach są nieautentyczne, zaś na załączniku podpis jest autentyczny. O podrobionych podpisach świadczą cechy ogólne, jak i szczególne o silnej wartości diagnostycznej. Przede wszystkim przebieg linii, która jest rwana i nieekonomiczna z uwagi na ruch ręki. Zaburzona jest ponadto chronologia pisma, a linia graficzna jest drżąca. Ponadto w złożonych podpisach widoczne jest doprawianie i dorysowywanie elementów. Podpis złożony na załączniku stanowi pierwopis. Posiada wszystkie cechy pisma ręcznego, linie włosowate i nacisk. Przedłożone próby pisma były adekwatne pod względem ilościowym i jakościowym do wydania opinii.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wnioski konstruując w oparciu o zeznania powoda J. S. i przedstawiciela pozwanej spółki (...) przesłuchanych w charakterze stron postępowania, zeznania świadków S. S. (1), A. W., Z. Z., Z. K., T. C. (1) i M. Z., dokumenty prywatne, dokumenty urzędowe oraz wnioski przedstawione przez biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów.

Sąd dopuścił dowód z zeznań przedstawiciela pozwanej spółki (...), przesłuchanego w charakterze strony postępowania. Przedstawiciel pozwanej spółki zaprzeczał, aby którykolwiek z podpisów figurujących na umowach sporządzonych w języku polskim i języku szwedzkim należał do niego. W tej kwestii Sąd dał wiarę jego zeznaniom co do podpisów znajdujących się na umowach, co bowiem zostało w toku postępowania zweryfikowane przez biegłego specjalistę z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów oraz jednoznacznie wykazane, że podpisy te rzeczywiście zostały podrobione. Zatem w tej kwestii Sąd dał wiarę złożonym przez przedstawiciela pozwanego zeznaniom. Odmówił jednak waloru wiarygodności w zakresie, w jakim zeznawał, że podpis złożony pod załącznikiem nr 1 nie należy do niego, gdyż biegły sądowy również niniejszy podpis zweryfikował dokonując jego porównania z podpisem złożonym przez J. A. przed urzędnikiem państwowym, uznając że podpis na załączniku jest autentyczny. Zeznania J. A. w wielu aspektach były niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Wynikało z nich, jakby nie posiadał on wiedzy odnośnie rzeczywistej współpracy, jaka łączyła go z powodem mimo, iż sam fakt współpracy potwierdzał. Złożone przez niego zeznania zdaniem Sądu nie składały się w logiczną całość i niewątpliwie charakteryzował je chaos. Ze złożonych przez niego zeznań wynika również, jakby nie do końca orientował się w przedmiocie umowy, jaka łączyła go z powodem, mimo posiadania wiedzy, że taka współpraca istniała, gdyż jak sam zeznał, powoda J. S. i S. S. (1) traktował jako jeden podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Twierdzenie to w konsekwencji stanowiło zaprzeczenie wcześniejszych jego twierdzeń, jakoby łączyła go umowa z S. S. (1), nie zaś z J. S.. Zdaniem Sądu przedstawiciel pozwanego wykazał się w swoich zeznaniach pewną niekonsekwencją, zaś brak należytego rozeznania w stosunkach łączących go z powodem wynikało z niezachowania przez niego należytej staranności, która jest szczególnie wymagana w stosunku do przedsiębiorców, którzy zawodowo trudnią się prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd dopuścił również dowód z zeznań powoda J. S., którego zeznania uznał za prawdziwe, spójne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd przyjął za obiektywną podstawę do zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie.

Sąd w charakterze świadka przesłuchał S. S. (1), którego zeznania uznał za prawdziwe co do kwestii związanych ze współpracą stron postępowania oraz zawarcia ustnej umowy. Za prawdziwe Sąd uznał zeznania w zakresie, w jakim świadek wskazywał na zakres współpracy, niezapewnienie przez pozwanego liczby godzin pracy w ilości, do jakiej się zobowiązywał, jak również sposobu zakończenia tej współpracy. W tym zakresie zeznania świadka uznać należało za logiczne, spójne i konsekwentne. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom świadka co do złożenia przez J. A. podpisów

pod tekstem umowy, gdyż prawdziwość tego podpisu została skutecznie podważona przez biegłego sądowego, którego wnioski Sąd przyjął za rzetelną podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Sąd nie uznał za prawdziwe również zeznań świadka w zakresie, w jakim wskazywał, że wszystkie umowy o pracę z kierowcami zostały rozwiązane ze strony powoda z powodu wypowiedzenia przez pozwanego umowy. Prawdziwości zeznań w tej kwestii przeczą zeznania świadków, którzy zatrudnieni byli na stanowiskach kierowców i którzy zeznali, że sami z własnej inicjatywy złożyli wypowiedzenia umów o pracę. Sąd nie znalazł podstaw, aby ich twierdzenia w przedmiotowej kwestii podważyć, dlatego też ich zeznania uznał za prawdziwe, a w konsekwencji zeznania świadka S. S. (1) za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy przesłuchał ponadto w charakterze świadków A. W., Z. Z., Z. K., T. C. (1) i M. Z., którzy jednakże nie posiadali wiedzy w przedmiocie rodzaju i formy łączącej strony umowy oraz jej szczegółowych postanowień. Zeznania świadków potwierdziły jednak, że powód rzeczywiście zapewnił pracowników do świadczenia usług na samochodach ciężarowych należących do pozwanego. Sąd uznał zeznania świadków za prawdziwe. Świadczenie nie posiadali jednak wiedzy w przedmiocie szczegółowych ustaleń stron odnośnie wykonania umowy oraz pokrywania kosztów związanych z zatrudnieniem kierowców. Nie posiadali również wiedzy, dlaczego strony zakończyły współpracę.

Sąd pierwszej instancji przyznał walor wiarygodności sporządzonym w niniejszej sprawie opiniom zarówno pisemnej, jak również ustnej uzupełniającej. Przedstawione przez biegłego opinie w ocenie Sądu zostały sporządzone w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, a ponadto w swojej treści zawierały wyczerpujące i wnikliwe wnioski. Biegły dokonał szerokiej analizy pisma ręcznego J. A., wyjaśniając jednocześnie jakie metody porównawcze zastosował celem wydania opinii oraz wskazując na charakterystyczne cechy pisma autentycznego i podrobionego. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo było zasadne w zakresie żądania zapłaty wynagrodzenia za czas pracy, który pozwany zobowiązał się zapewnić pracownikom powoda zgodnie z łączącą strony ustną umową, którzy wykazywali gotowość do jej świadczenia, a którym praca ta nie została zapewniona. Powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie w przedmiocie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kary umownej.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było istnienie między stronami stosunku zobowiązaniowego polegającego na świadczeniu na rzecz pozwanego usług, co miało polegać na wykonywaniu pracy kierowców przez powoda zatrudnionych na samochodach ciężarowych należących do pozwanego, forma zawartej umowy oraz skuteczność jej zawarcia oraz uprawnienie powoda do naliczenia kary umownej. Powód podnosił, że łączyła go z pozwanym pisemna umowa cywilnoprawna, pozwany zaś kwestionował w całości te twierdzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art.471 k.c. statuuje zasadę odpowiedzialności kontraktowej, która wiąże się z naruszeniem zobowiązań, jakie strony przyjęły na siebie w umowie. W oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci zarówno materiału dowodowego osobowego, jak również rzeczowego Sąd Okręgowy uznał, że w okresie od dnia 11 lutego 2008r. do grudnia 2008r. pozwanego z powodem łączyła ustna umowa dotycząca świadczenia pracy przez 10 kierowców na samochodach ciężarowych należących do pozwanego. Potwierdzają to bowiem zeznania przedstawiciela pozwanej spółki (...), zeznania świadka S. S. (1), zeznania pozostałych świadków, którzy świadczyli pracę w charakterze kierowców, ale również raporty zgromadzone w aktach sprawy, na których figuruje podpis pozwanego, który jednocześnie nie kwestionował informacji, jakie na raportach zostały zamieszczone. Sąd ustalając ilość godzin pracy, jaką pozwany zobowiązał się zagwarantować pracownikom powoda miał na uwadze zapisy załącznika nr 1, na którym znajduje się autentyczny podpis pozwanego, tym samym domniemywać należało, że pozwany złożył oświadczenie zawarte w załączniku. Z jego treści wynikało bowiem, że pozwany zobligowany był zapewnić pracownikom powoda 1.800 godzin łącznie, po 180 godzin w miesiącu na każdego pracownika. Niewątpliwie pozwany z ustaleń w tym zakresie się nie wywiązał, gdyż jak wynika z przedłożonych dokumentów, godzin pracy w ilości wyżej wskazanej nie zapewnił. Z przedstawionych przez powoda raportów w sposób jednoznaczny wynika ilość godzin, które rzeczywiście zostały przez pracowników wykonane na świadczenie usług, a pozwany potwierdził je własnoręcznym podpisem, zatem Sąd przyjął je za rzetelną podstawę do poczynienia

ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Raporty te również stanowiły w konsekwencji podstawę do wystawienia faktury VAT, w oparciu o którą powód dochodzi zapłaty kwoty z niej wynikającej. Mając na uwadze, że pozwany nie kwestionował ilości godzin, jakie zobowiązał się zapewnić pracownikom, ilości godzin rzeczywiście przez niego zapewnionych, jak również stawki, jaką strony ustaliły za jedną godzinę pracy, Sąd Okręgowy uznał, że kwota wskazana na fakturze VAT odpowiada rzeczywiście istniejącemu zobowiązaniu po stronie pozwanego względem powoda z tytułu niewywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania. Sąd przy tym nie miał żadnych wątpliwości, że roszczenie powoda w tym zakresie w całości zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwany, co wynika z załącznika, w sposób jednoznaczny określił zakres swojej odpowiedzialności w sytuacji, gdyby nie udało mu się zapewnić pracownikom pracy w ilości ustalonej wspólnie z powodem.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w toku postępowania wykazano, że nie można uznać za ważną umowy z 11 grudnia 2008 r., gdyż podpis na niej figurujący nie należy do jednej ze stron umowy. Pozwany wywodził z tego w konsekwencji, że nie wiąże go z powodem żaden stosunek zobowiązaniowy. Mając na uwadze jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, kierując się również tym, że ustawodawca dla dokonanej przez strony czynności prawnej nie zastrzegł żadnej szczególnej formy, Sąd pierwszej instancji przyjął, że strony zawarły umowę w formie ustnej. Podkreślił, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona wprost, zarówno przez ustne, jak i pisemne złożenie określonego oświadczenia woli, jak również, o ile ustawa nie stanowi inaczej, w sposób dorozumiany przez każde inne zachowanie, byle tylko wola została wyrażona w sposób dostateczny. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany w sposób dostateczny wyraził wolę nawiązania współpracy z powodem, za czym przemawia choćby sama treść załącznika nr 1, dokumenty zgromadzone w sprawie, na których znajduje się podpis pozwanego, i w których potwierdza on fakt świadczenia pracy przez pracowników powoda oraz utrzymywanie stałych kontaktów biznesowych z powodem i jego synem, których pozwany traktował jako jeden podmiot świadczący na jego rzecz usługi. Pozwany wprawdzie próbował dowodzić, że nie łączyły go żadne stosunki prawne z J. S., a jedynie z S. S. (1), to jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że poza rzeczywiście istniejącą umową, jaką zawarł z S. S. (1), również wiązał go stosunek zobowiązaniowy z powodem. Potwierdzeniem tego jest również pismo pozwanego z dnia 7 grudnia 2008r., adresowane do powoda J. S., w którym oświadcza, że rozwiązanie z nim umowę z dnia 11 lutego 2008r. Sąd pierwszej instancji nie miał zatem wątpliwości, że pozwanego łączyła z powodem umowa, z której pozwany nie wywiązał się w sposób prawidłowy, dlatego też żądanie zapłaty jest jak najbardziej uzasadnione.

Pozwany w toku postępowania złożył ponadto oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, zawartego w załączniku nr 1, powołując się na podstęp (art.88 k.c.). odnosząc się to tego zarzutu Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie tylko nie zachował terminu o jaki mówi art.88 § 2 k.c., to w żaden też sposób nie wykazał, aby zaszły jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające uznanie za skuteczne złożonego przez niego oświadczenia. Pozwany ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że został zastosowany wobec niego podstęp, pomijając wskazanie osoby, która ten postępek zastosowała, okoliczności w jakich przy zastosowaniu podstępu zmuszony został do złożenia oświadczenia woli oraz na czym ten podstęp miał polegać. W rezultacie ta forma obrony pozwanego okazała się nieskuteczna.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia stało się wymagalne od dnia 4 listopada 2008 r. i od tego dnia zasądził ustawowe odsetki na podstawie art.481 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Ustosunkowując się do żądania zapłaty przez pozwanego kary umownej, Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne. Podkreślił, że jedynym dokumentem określającym warunki współpracy stron niniejszego postępowania jest załącznik nr 1, którego nie można traktować jako podstawy uprawniającej powoda do naliczenia kary umownej, gdyż nie można poddawać go ocenie w oderwaniu od samej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego jedynie sama umowa stanowi o właściwym przedmiocie i charakterze świadczenia usług, jakie miały być świadczone na rzecz pozwanej spółki.

Z uwagi zatem na brak pisemnej umowy, która umożliwiłaby Sądowi zweryfikowanie jej podstawowych postanowień umownych, w szczególności w zakresie postanowień regulujących zagadnienie wypowiedzenia umowy, przedmiotowe żądanie nie mogło zostać uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zasądzenie kary umownej w kwocie 1.500.000 (...) na podstawie na podstawie art. 483 § 1 k.c. a contrario. O kosztach orzekł w pkt III, IV i V wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozliczenia kosztów.

Apelację wniosły obie strony procesu.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo (pkt II) i obciążył go kosztami postępowania (pkt II, IV i V) zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art.227 k.p.c. w zw. z art.286 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego grafologa pomimo o tego, że istniały podstawy do dopuszczenia takiego dowodu,

- naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego a także z materiałem dowodowym przez przyjęcie, że strony łączyła umowa w formie pisemnej,

- naruszenie art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej oddalenia powództwa o zasądzenie kary umownej;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art.65 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie zapisów załącznika nr 1 za niewystarczający dla uwzględnienia roszczenia o zapłatę kary umownej,

- art.483 § 1 k.c. poprzez brak zasądzenia kary umownej.

W oparciu o takie zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonego roszczenia w całości wraz z kosztami postępowania za obie instancje.

W uzupełnieniu powód zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art.750 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo ustalenia, że strony łączyła umowa ustna o świadczenie usług i naruszenie art.746 k.c. w zw. z art.483 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, która uzasadniała zasądzenie kary umownej. Ponadto skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego podstaw obciążenia pozwanej karą umowną i naruszenie art.232 k.p.c. w zw. z art.6 k.c. (pismo powoda z dnia 7.4.2015 r., k.1176).

Pozwany wniósł apelację w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo (pkt I) i obciążył go kosztami postępowania (III, IV i V) zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art.76 i art.77 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz naruszenie art.65 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że Załącznik nr 1 do umowy stanowi samodzielne źródło zobowiązań umownych,

- art.6 k.c. w zw. z art.86 § 1 k.c. i art.88 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do błędnego przyjęcia, że pozwana nie wykazała, że skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstęp,

- art.471 k.c. w z w. z 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 1 i 4 załącznika do umowy poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że pozwany nie wywiązał się w okresie od 11 lutego 2008 r. do 30 września 2008 r. z ciężącego na nim obowiązku zapewnienia pracownikom powoda łącznie 1.800 godzin pracy miesięcznie pomimo braku zaktualizowania się takiego obowiązku po stronie pozwanej, wynikającego z nieudostępnienia przez powoda należytej liczby pracowników, a tym samym brak winy pozwanej w niezapewnieniu takiej liczby godzin;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne oraz naruszające logiczny i ustawowy uznanie, że pozwana zawarła z pozwanym ustną umowę w ramach której wzajemne świadczenia stron obejmowały obowiązek zapewniania 10 kierowców samochodów ciężarowych, dla których pozwany miał zapewnić 1.800 godzin pracy miesięcznie,

- uznanie zeznań powoda za wiarygodne i spójne z pozostały materiałem dowodowym wobec innych ustaleń na podstawie opinii biegłego grafologa,

- brak wyjaśnienia odnoście ocen zeznań J. A.,

d) poprzez dowolne uznanie, że powód zagwarantował pozwanemu 10 kierowców, dla których pozwany winny była zagwarantować 1.800 godzin pracy miesięcznie, podczas gdy takie wnioski nie wynikają z zeznań świadków – kierowców;

3. naruszenie art.98 § 1 k.p.c. w zw. z art.100 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art.103 k.p.c. poprzez nie obciążenie powoda kosztami opinii biegłego sądowego w całości.

W oparciu o takie zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelacje strony wniosły o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania od przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna natomiast częściowo zasługuje na uwzględnienie apelacja powoda.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że kwestia jurysdykcji krajowej Sądu orzekającego wynikała z klauzuli prorogacyjnej zawartej w Załączniku nr 1 do umowy z 11 lutego 2008 r., na podstawie którego powód dochodził swych roszczeń oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. I ACz 1012/13 (k.843). W załączniku strony wskazały też, że w sprawach nieuregulowanych umową, zastosowanie znajduje prawo polskie (§ 16).

1. Apelacja pozwanego w zasadniczej części dotyczy zasądzenia kwoty odszkodowania na podstawie § 4 Załącznika nr 1 do umowy z dnia 11 lutego 2008 r. W tym zakresie pozwany podnosi w apelacji zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok SN z dnia 26.3.1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 r., nr 9, poz.128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Zarzuty naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie usprawiedliwiają apelacji pozwanego. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, dokonując trafnej oceny materiału dowodowego dla

uzasadnienia zasądzenia kwoty 931.775 (...). W tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu Okręgowego za własne.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny dowodów z dokumentów, wykorzystując dowód z opinii biegłego dla ustalenia prawdziwości podpisu reprezentanta pozwanej spółki (art.278 § 1 k.p.c.). Opinia biegłego jest jasna, przekonująco uzasadniona i nie wywołuje wątpliwości. Jej wnioski nie zostały także skutecznie podważone w apelacji strony pozwanej.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań świadków i stron nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Fakt, że opinia biegłego grafologa podważa zeznania powoda i S. S. (1), co do podpisania przez pozwanego umowy z dnia 11 lutego 2008 r. nie oznacza, że w innym zakresie są one niewiarygodne. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji uznał je za prawdziwe co do tych okoliczności, które znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach i razem z nimi tworzą logiczną całość. Odnosi się to przede wszystkim do faktycznej współpracy pomiędzy stronami (korzystania przez pozwanego z pracowników powoda za wynagrodzeniem) oraz treści Załącznika do umowy.

Zeznania reprezentanta pozwanej nie podważają zasadności roszczeń powoda zaś uwagi Sądu Okręgowego odnoszące się do zeznań J. A. mają usprawiedliwienie. Reprezentant pozwanego zeznał, że nie rozróżnia przedsiębiorstwa powoda od jego syna, taktując je jako jeden podmiot. W umowach łączących pozwaną z powodem i S. S. (1) są oni jednak odmiennie przedstawiani. Wreszcie pozwany rozwiązując umowę z powodem zaadresował swoje oświadczenie do niego. J. A. zaprzeczał, że została zawarta umowa w dniu 11 lutego 2008 r. oraz że podpisał Załącznik nr 1 do umowy. Biegły ostatecznie potwierdził prawdziwość jego podpisu na załączniku zaś w piśmie rozwiązującym umowę pozwany wprost odwołał się do umowy z 11 lutego 2008 r. W tym aspekcie zeznania były niespójne i dlatego zarzuty pozwanego dotyczące takiej oceny tego dowodu są bezzasadne.

Nie ulega wątpliwości, że strony procesu łączyły relacje handlowe jeszcze przed 2008 r. To, że reprezentant pozwanej spółki traktował przedsiębiorstwo powoda i jego syna (S. S. (1)) jako jeden podmiot, nie neguje zawiązania umowy z powodem na świadczenie konkretnych usług. Z materiału dowodowego wynika, że pracownicy powoda przebywali w Szwecji i pracowali dla pozwanej jako kierowcy. Przekonującym dowodem są nie tylko zeznania powoda, S. S. (1) i kierowców, ale przede wszystkim podpisane przez reprezentanta pozwanej spółki raporty pracy pracowników powoda. Pozwana przyznała także, że stawka za godzinę pracy kierowcy wynosiła 200 (...) za godzinę. Tym okolicznościom pozwany nie zaprzeczył natomiast kwestionował treść zobowiązania z Załącznika nr 1.

Sąd pierwszej instancji, m.in. za pomocą dowodu z opinii biegłego ustalił, że na załączniku znajduje się podpis reprezentanta pozwanej spółki. Z jej treści wynika zobowiązanie pozwanego do zagwarantowania odpowiedniej ilości godzin dla pracowników powoda – 1800 godzin miesięcznie, pozwany przyjął natomiast na siebie zobowiązanie zapłacenia odpowiedniego wynagrodzenia za niezagwarantowanie takiej ilości pracy. Skoro zatem powód wykazał, że jego pracownicy w okresie od 11 lutego 2008 r. do 30 września 2008 r. przepracowali mniejszą ilość godzin niż zakładana, to pozwany powinien zapłacić kwotę wynikającą z jego zobowiązania określonego w § 4 Załącznika nr 1 do umowy z 11 lutego 2008 r. (art.471 k.c.).

Fakt, że przedmiotowy załącznik odwołuje się do umowy, która nie została przedstawiona w formie pisemnej nie neguje, że umowa została zawarta. Strony współpracowały ze sobą i niewątpliwie wynikało to z bardziej lub mniej sformalizowanej umowy. Do umowy z dnia 11 lutego 2008 r. odwołał się też pozwany *expressis verbis* w treści wypowiedzenia z dnia 7 grudnia 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla oceny zasadności roszczenia powoda znaczenie ma przede wszystkim sam załącznik, który kreuje zobowiązanie poprzez określenie praw i obowiązków stron oraz wskazuje na kwotę wynagrodzenia, jakie pozwany powinien zapłacić na wypadek niezagwarantowania odpowiedniej ilości godzin dla pracowników powoda. W tym zakresie powód wbrew zarzutom apelacji sprostał ciężarowi dowodu i wykazał zarówno niewykonanie

zobowiązania przez pozwanego, jak i kwotę wartości dochodzonego odszkodowania (art.6 k.c.) dlatego zarzut naruszenia art.471 k.c. jest chybiony.

Wprawdzie żadna ze stron na to nie wskazywała, to zapis § 4 Załącznika do umowy można rozpatrywać jako karę umowną (art.483 § 1 k.c.). Przewiduje on bowiem konsekwencje niewykonania przez pozwanego zobowiązania o charakterze niepieniężnym poprzez zapłatę kwoty, której sposób obliczenia została wyraźnie określony. Strony nie nazwały w ten sposób zobowiązania - w przeciwieństwie do obowiązku zapłaty na podstawie § 11 Załącznika do umowy - ale taka konstrukcja prawna jest zdaniem Sądu Apelacyjnego dopuszczalna i również uzasadnia zasądzenie kwoty 931.775 (...) (art.484 § 1 k.c.). Pozwany nie zagwarantował bowiem pracy w ilości przewidzianej w Załączniku nr 1 do umowy, nie wykonując tym samym zobowiązania określonego w załączniku. W tym kontekście należy podkreślić, że o ile pozwany ponosił zarzut miarkowania kary umownej odnośnie do kwoty 1.500.000 zł, to nie odniósł go do kwoty 931.775 (...), co nie pozwalało na ewentualne zastosowanie w tym zakresie prawa sędziowskiego z art.484 § 2 k.c. (por. wyrok SN z 23.7.2014 r., V CSK 503/13, LEX nr 1504590).

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 76 k.c. i art.77 k.c. albowiem dyspozycja tego przepisu dotyczy tylko takiej sytuacji, w której strony zastrzegły w umowie odpowiednią jej formę. Umowa z dnia 11 lutego 2008 r. nie została przedstawiona w formie pisemnej albowiem wersja załączona do pozwu nie ma mocy prawnej poprzez jej niepotwierdzenie przez pozwaną spółkę (brak podpisu reprezentanta pozwanej). Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, że strony zastrzegły formę szczególną inną niż pisemna, a tym samym do podważania ważności Załącznika nr 1, sporządzonego w zwykłej formie pisemnej

Chybiony jest także zarzut naruszenia art.65 k.c.

	<p>Prawidłowa wykładnia umowy powinna - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - uwzględniać w pierwszym rzędzie badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, nie może jednak pomijać jej tekstu, którego sens należy ustalać za pomocą językowych reguł znaczeniowych. Wykładnia umowy, zwłaszcza zawartej między przedsiębiorcami, nie może prowadzić do wniosku, iż zamiarem stron było zawarcie odmiennych istotnych postanowień od tych, które zostały wyrażone na piśmie (por. wyrok SA w Białymstoku z 27.3.2015 r., I ACa 982/14, LEX nr 1667512). Skoro pozwany zaprzeczał zawarciu porozumienia o treści określonej w Załączniku nr 1 do umowy z 11 lutego 2008 r. zaś złożenie przez niego podpisu na dokumencie zostało udowodnione - co przesądzało o ważności porozumienia zawartego w Załączniku - to decydująca była sama treść oświadczenia woli zawarta w tym dokumencie. Jest ona jasna, nie wywołuje wątpliwości i koresponduje z zeznaniami powoda i świadka S. S. (1). Należy podkreślić, że bezpośrednio brali oni udział w negocjacjach oraz w sporządzaniu dokumentu i przekonująco wyjaśnili intencje zawarcia klauzuli z § 4, uzupełniając swoje zeznania przed Sądem drugiej instancji. Powód i świadek zgodnie zeznali, że zapis zawarty w § 4 Załącznika miał zapewnić prawidłowe wykonanie zobowiązania i pokrycie strat</p>
--	---

pozwanego spowodowanych brakiem odpowiednich zleceń (protokół rozprawy z dnia 19.6.2015 r.). Pozwany ograniczył się natomiast do podważania prawdziwości dokumentu. Z tych względów, jasna wykładnia literalna § 4 załącznika nie wywołuje wątpliwości co do tego, że pozwany przyjął na siebie konkretne zobowiązanie i konsekwencje jego niewykonania. W rezultacie kwota 931.775 (...), jaką obciążył powód pozwanego na podstawie faktury VAT nr (...) z 15 października 2008 r., stanowiła odzwierciedlenie postanowienia § 4 Załącznika do umowy.

Pozwany w apelacji podnosi, że powód w ramach wykonania wzajemnych obowiązków nie zagwarantował odpowiedniej ilości pracowników. Zdaniem pozwanego odmienny wniosek nie wynika w szczególności z zeznań świadków. W tym kontekście należy podkreślić, że w trakcie postępowania przez Sądem pierwszej instancji pozwany nie kwestionował, iż powód zapewnił gotowość do pracy 10 pracowników, ani też nie kwestionował ilości godzin przepracowanych przez pracowników powoda. Taki zarzut został przedstawiony dopiero w apelacji. Zeznania świadków A. W., Z. Z., Z. K. oraz T. C. (2) (kierowców) nie są na tyle precyzyjne, aby przemawiały za dysponowaniem odpowiedniej ilości pracowników przez powoda dla wykonania zobowiązania. Zeznania powoda oraz S. S. (1) wskazują natomiast na to, że powód miał odpowiednią ilość pracowników w Polsce, którzy mogli podjąć pracę w Szwecji, w sytuacji gdy byłoby takie zlecenie ze strony pozwanej (vide: protokół rozprawy z dnia 19.6.2015 r.). Skoro jednak pozwany nie zapewniał wystarczającej ilości godzin pracy dla pracowników powoda, którzy byli już zakwaterowani w Szwecji (tego przynajmniej pozwana nie udowodniła – art.6 k.c.), to nie było uzasadnione sprowadzanie większej ich liczby z Polski (por. § 5 Załącznika).

Przedstawiciel pozwanego bez usprawiedliwienia nie stawiał się na rozprawie apelacyjnej w związku z czym nie przedstawił własnej wersji zdarzeń, która podważałaby zeznania powoda i świadka S. S. (1). Z tych względów Sąd drugiej instancji dał wiarę ich zeznaniom złożonym na rozprawie apelacyjnej.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.6 k.c. w zw. z art.86 § 1 k.c. i art.88 § 1 k.c. Przynajmniej trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych po terminie przewidzianym w art.88 § 2 k.c. W dniu 23 marca 2009 r. powód zwrócił się do pozwanego

z żądaniem zapłaty kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) z 15 października 2008 r., załączając do wezwania także Załącznik nr 1 do umowy z dnia 11 lutego 2008 r. Pozwana spółka, którą reprezentuje J. A. odpowiedziała na to wezwanie pismem z dnia 21 kwietnia 2009 r. Zatem, co najmniej od tego momentu należy liczyć termin roczny od wykrycia błędu. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli pozwany złożył dopiero 4 listopada 2011 r. Okoliczność, że w 2011 r. biegły stwierdził, iż podpis J. A. na załączniku jest autentyczny, nie usprawiedliwia in concreto opóźnienia w złożeniu oświadczenia, o jakim mówi art.88 § 1 k.c. Skoro bowiem pozwany złożył podpis na dokumencie, to powinien mieć tego świadomość najpóźniej w dniu zapoznania się z wezwaniem do zapłaty z dnia 23 marca 2009 r. i załącznikami.

Niezależnie od tego słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie udowodnił, iż doszło do podstępu uzasadniającego uchylenie się od skutków oświadczenia woli. W tym zakresie są to tylko lakoniczne stwierdzenia pozwanego, które nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Osoba podpisująca umowę – zwłaszcza przedsiębiorca – powinien przed podpisaniem umowy (porozumienia) zapoznać się z jego treścią zaś niezrozumienie jej postanowień, które są jasne i nie wymagają specjalnej wiedzy, nie mogą tłumaczyć błędu z art. 86 § 1 k.c. Poza tym, dla przyjęcia podstępu koniecznym jest wykazanie intencjonalnego nastawienia działającego w ten sposób sprawcy tej wady. Zatem musi on działać umyślnie po to, aby doprowadzić do takiego niezgodnego z prawdą (rzeczywistym stanem rzeczy) obrazu rzeczywistości u kontrahenta, na którego wolę oddziałuje, by był on zdolny do nakłonienia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Takich przesłanek pozwany nie udowodnił (art. 6 k.c.). Należy podkreślić, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy (por. wyrok SA w Łodzi z 20.5.2014 r., I ACa 1534/13, LEX nr 1477193).

Nie uzasadniają apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji orzekł o kosztach procesu według zasady stosunkowego ich rozdzielania stosowanie do wyniku postępowania (art.100 zd. 1 k.p.c.). Nie było natomiast podstaw do obciążenia powoda całością kosztów opinii biegłego na podstawie art.103 k.p.c.,

skoro opinia ta w równym stopniu przyznawała rację obu stronom.

Podsumowując, apelacja pozwanego była bezzasadna dlatego na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddalaniu.

2. Powód zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jego roszczenia o zapłatę kary umownej w kwocie 1.500.000 (...) na podstawie § 11 Załącznika do umowy.

Zasadniczym argumentem Sądu dla takiego rozstrzygnięcia było to, że powód nie przedstawił ważnej umowy, do której odwołuje się Załącznik nr 1.

W pierwszym rzędzie powód w apelacji kwestionuje ustalenia Sądu dotyczące nieautentyczności podpisu reprezentanta pozwanej spółki na umowie z dnia 11 lutego 2008 r. W tym zakresie apelacja jest nieuzasadniona. Powód dołączył do pozwu umowę z dnia 11 lutego 2008 r. oraz Załącznik nr 1. Wobec kwestionowania prawdziwości tych dokumentów Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego grafologa. Według opinii sporządzonej przez osobę posiadającą wiadomości specjalne tylko Załącznik nr 1 został podpisany przez J. A. natomiast przedstawiony na piśmie tekst umowy z dnia 11 lutego 2008 r., nie został podpisany przez reprezentanta pozwanej spółki. Wnioski biegłego zostały oparte na szczegółowym badaniu, są kompletne i nie nasuwają wątpliwości. W związku z tym nie było konieczności dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłego tylko dlatego, że powód nie był zadowolony z jej wniosków (por. wyrok SN z 21.5.2014 r., II CSK 4441/13, LEX nr 1504552). W tym zakresie argumentacja Sądu Okręgowego, oddalającego wniosek dowodowy powoda jest prawidłowa zaś zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art.286 k.p.c. jest bezzasadny.

Nie uzasadnia apelacji powoda zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. Okoliczność, że umowa pomiędzy stronami została sporządzona w formie pisemnej wymagała wykazania poprzez przedstawienie tego dokumentu. Podpis na załączonej do pozwu umowie okazał się sfalszowany natomiast odwołanie się przez pozwanego w wypowiedzeniu umowy do umowy z dnia 11 lutego 2008 r. nie przesądza, że została ona sporządzona na piśmie. W szczególności nie oznacza to, że umowa z dnia 11 lutego 2008 r. miała taką treść, jaka wynika z tekstu zaoferowanego przez powoda.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji wyjaśnił podstawę prawną dla częściowego oddalenia powództwa. Motywy takiego rozstrzygnięcia zostały przedstawione w uzasadnieniu wyroku i ich ocena umożliwia kontrolę instancyjną w związku z czym zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c. był nieusprawiedliwiony. Inną kwestią jest natomiast to, czy argumenty Sądu Okręgowego są przekonujące, co wymaga oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego w stanie faktycznym sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe natomiast wymagają uzupełnienia o dalsze ustalenia, na podstawie dowodów dopuszczonych przez Sąd drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o zasadności apelacji powoda decydują zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy przyjął, że brak umowy podstawowej, do której odwołuje się Załącznik nr 1, uniemożliwia zastosowanie § 11 Załącznika.

Wykładnia tekstu Załącznika nr 1 – w szczególności jego § 11 – prowadzi do wniosku, że przewiduje on możliwość wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron jednak w przypadku jej rozwiązania bez odpowiedniego okresu wypowiedzenia, nakłada na stronę obowiązek zapłaty kary umownej. Taki zapis w założeniu miał wpłynąć na trwałość kontraktu. Według powoda umowa była zawarta na 13 miesięcy (protokół rozprawy z dnia 19.6.2015 r., 00:36:20), świadek S. S. (1) zeznał, że na rok lub 13 miesięcy (protokół rozprawy z 19.6.2015 r., 00:03 – 00:05) natomiast J. A. stwierdził, że ewentualna umowa (z S. S. (1)) miała obowiązywać do końca 2008 r. (protokół rozprawy z dnia 19.11.2012 r., 01:06:27). W tym zakresie zeznania nie są zgodne jednak każda z wymienionych osób wskazywała na to, że umowa została zawarta na czas określony. Taki charakter umowy dodatkowo uzasadnia wyjątkowość jej wcześniejszego rozwiązania i odpowiednią sankcję za rozwiązanie kontraktu bez wypowiedzenia.

Słusznie wskazuje powód, że odpowiednio stosując przepisy o zleceniu pozwany nie mógł się zrzec wypowiedzenia umowy z ważnych powodów (art. 746 § 3 k.c. w zw. z art.750 k.c.). Tego rodzaju powody nie zostały jednak przez pozwaną udowodnione („zła sytuacja na rynku”) dla uzasadnienia wypowiedzenia z dnia 7 grudnia 2008 r. W szczególności nie przemawia za istnieniem ważnych powodów w rozumieniu art.746 § 3 k.c. treść wypowiedzenia, ani zeznania J. A..

Podsumowując, z materiału dowodowego sprawy wynika, że strony łączyła umowa współpracy, która polegała na tym, że powód zobowiązał się oddelegować do pracy w Szwecji swoich pracowników (kierowców samochodów ciężarowych) natomiast pozwany zapłacić powodowi 200 (...) za godzinę ich pracy (essentialia negotii). Taka umowa faktycznie była wykonywana w związku z czym jej zawarcie zostało wykazane.

Bez względu na to, czy umowa została zawarta w zwykłej formie pisemnej, czy tylko w formie ustnej, Załącznik nr 1 - podpisany przez obie strony - wprowadził dodatkowe obowiązki. W przypadku pozwanego polegały one nie tylko na zagwarantowaniu odpowiedniej ilości godzin dla pracowników powoda (§ 4), ale także na zobowiązaniu zapłacenia kary umownej za rozwiązywanie przez strony umowy bez odpowiedniego wypowiedzenia (§ 11).

Wykładnia postanowień Załącznika nr 1 dokonana na podstawie art.65 k.c., wbrew odmiennej wykładni dokonanej przez Sąd pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że Załącznik nr 1 samodzielnie kreował zobowiązanie i karę umowną za jego niewykonanie. Przedmiotowy zapis nie odwołuje się do konkretnych postanowień umowy z dnia 11 lutego 2008 r. i nie ma podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie obowiązują jakieś ograniczenia, gdyż żadna ze stron o nich nie wspomniała. Zarzut naruszenia art.65 § 1 i 2 k.c. jest więc uzasadniony.

Oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Postanowienia umowy zawartej w formie Załącznika nr 1 są wystarczająco jasne i nie wymagają uzupełnienia. Żaden z dowodów zaoferowanych w sprawie nie prowadzi też do wniosku, że jednoznaczny tekst § 11 - tylko dlatego, że zawarty jest w Załączniku do umowy - nie pozwala na jego zastosowanie. Na wykładnię testu Załącznika zgodnie z językowymi regułami znaczeniowymi wskazują zeznania powoda i świadka S. S. (1), które zostały uzupełnione na rozprawie apelacyjnej. Sąd Apelacyjny dał im wiarę w tym zakresie albowiem są one zgodne i korespondują z tekstem dokumentu podpisanego przez reprezentanta pozwanej spółki. W tej sytuacji stanowisko pozwanego kwestionujące istnienie ważnego Załącznika i nieusprawiedliwione niestawiennictwo J. A. na rozprawę apelacyjną w celu przesłuchania,

uzasadniło uznanie zeznań powoda i jego syna za wiarygodne, gdyż ich prawdziwość nie została podważona.

Skoro zatem § 11 załącznika do umowy przewidywał karę wadialną w kwocie 1.500.000 (...) za rozwiązanie umowy bez wymaganego wypowiedzenia, a do takiego rozwiązania doszło na skutek oświadczenia pozwanej z dnia 7 grudnia 2008 r., to roszczenie powoda co do zasady na podstawie art. 483 § 1 k.c. jest uzasadnione. W tym zakresie zarzut naruszenia art.483 § 1 k.c. jest uzasadniony.

Dokonując dalszej oceny roszczenia powoda z tytułu kary umownej, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że pozwana podniosła zarzut rażąco wygórowanej kary umownej wnosząc o skorzystanie przez Sąd meriti z tzw. prawa sędziowskiego w oparciu o art.484 § 2 k.c., poprzez istotne miarkowanie kary umownej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma pozwany, iż kara w kwocie żądanej przez powoda jest rażąco wygórowana. Kwota 1.500.000 (...) stanowi bowiem zakładane wynagrodzenie należne powodowi za okres ponad 4 miesiące natomiast umowa, której trwałość zapewniała klauzula z § 11 miała obowiązywać przez rok. Wprawdzie według zeznań powoda był to okres 13 miesięcy, to jednak świadek S. S. (1) nie był pewny, czy umowa została zawarta na rok, czy na 13 miesięcy. Dlatego, przy braku tekstu pisemnej umowy określającej czas jej obowiązywania, Sąd Apelacyjny przyjął, na podstawie zeznań S. S. (1), który bezpośrednio kontaktował się z J. A., że umowa z pozwanym miała obowiązywać przez rok, tj. do 11 lutego 2009 r. Przewidywane miesięczne wynagrodzenie (obejmujące 1800 godzin pracy przy stawce 200 (...) za godzinę) wynosiło 360.000 (...).

Według orzecznictwa, dokonując oceny wysokości kary umownej sąd może brać również pod rozwagę takie elementy jak zakres naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, wagę naruszonych postanowień kontraktowych, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych, zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary w określonej wysokości. Z konstrukcji drugiej przesłanki, tj. wykonania zobowiązania w znacznej części wynika natomiast, że punktem odniesienia jest pełne wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Skoro umowa miała obowiązywać tylko do 11 lutego 2009 r. i kara umowa miała zagwarantować dochowanie tego terminu (vide: zeznania powoda i świadka S. S. na

rozprawie w dniu 19.6.2015 r.), to okres wypowiedzenia w przypadku oświadczenia złożonego 7 grudnia 2008 r. nie wymagał aż 3 miesięcy. Z uwagi m.in. na wykonanie umowy w znacznej części, obejmującej okres ponad 10 miesięcy, kara umowna w kwocie 1.500.000 (...) jest nieadekwatna do odszkodowania, jakie należałoby się powodowi na zasadach ogólnych, a przez to rażąco wygórowana. O rażącym wygórowaniu kary umownej mówić można bowiem mówić m.in. w sytuacji, gdy zachwiany został stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości doznanej szkody (por. m.in. wyrok SN z 21.09.2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 72, uchwała 7 sędziów SN z 6.11.2003, III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz.69). In concreto, określając wysokość szkody nie należało kierować się tylko wysokością przewidzianego wynagrodzenia, ale uwzględnić utracone rzeczywiste dochody powoda z tego tytułu. Według zeznań powoda (protokół rozprawy z dnia 19.6.2015 r.) przychód z umowy nie był bowiem równy jego dochodom (obejmował 30% kwoty uzyskanej od pozwanego). Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, iż określoną przez strony w załączniku do umowy karę umowną, na podstawie art. 483 należy miarkować do 1/3, tj. do kwoty 500.000 (...).

W rezultacie, uwzględniając apelację powoda na podstawie art.386 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 500.000 (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art.481 k.c. oddalając powództwo w pozostałej części. W tym zakresie ze względu na miarkowanie kary umownej, apelacja była bezzasadna i podlegała oddaleniu (art.385 k.p.c.).

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, doprowadziła w konsekwencji do ustalenia innych proporcji, w jakich strony wygrały proces, co miało wpływ na orzeczenie o kosztach postępowania za pierwszą instancję. Ostatecznie powód wygrał sprawę w 60%, dlatego takie ustalenie będzie podstawą do szczegółowego rozliczenia tych kosztów przez referendarza sądowego przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielania na podstawie art.100 zd.1. k.p.c. (art.386 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją powoda orzeczono na podstawie art.100 zd.2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 33% kosztów poniesionych przez powoda,

na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika (powołanego w postępowaniu apelacyjnym), według norm przepisanych (33% x 7.217 zł = 2.382 zł). Miarkowanie kary umownej, a w efekcie ustalenie zasądzonej przez Sąd odwoławczy kwoty zależało bowiem od uznania Sądu. W takim przypadku pozwany zwraca powodowi należne mu koszty procesu od uwzględnionej części powództwa, nie można natomiast żądać od powoda kosztów procesu w części oddalonej (por. wyrok SN z 23.10.1969 r., I CR 186/69, LEX nr 6593).

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją pozwanego, która w całości została oddalona Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego (§ 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...– tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz.490). Łączne koszty postępowania apelacyjnego należne powodowi wynoszą zatem 9.582 zł (2.382 zł + 7.200 zł).

O kosztach sądowych za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art.100 zd.2 k.p.c., nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa część opłaty sądowej od apelacji powoda, od której został zwolniony – w zakresie, w jakim powód wygrał sprawę (33.638 zł x 33%) oraz wydatek na koszty stawiennictwa tłumacza, na rozprawę apelacyjną.